

Co do cholery (lata osiemdziesiąte)



KAROL MALISZEWSKI

Co do cholery (lata osiemdziesiąte)

Warszawa, Miasto

Kątem na Bródnie u dwóch dziewczyn
z socjologii W dzień szedłem na cmentarz
grzebać wśród nazwisk szukać ojca mojego
ojca zmarł w 1914 na suchoty W nocy na Wschodni
węszyć nasłuchiwać czy jeszcze bije serce narodu
Biło zomo i ostry zapach krocza
 prostytutek trzeciej kategorii
mieszał się z moją egzaltacją Toboły wylewały się
z przechowalni aż na perony Staruszki dławiły się
kaszą gryczaną sos pomidorowy ściekał im
po brodach wszędzie sos pomidorowy tampony
podpaski pieluszki nocniki podwiązane do
plecaków I ta nagła czułość co zalewa ci
gardło miłość do tego całego bajzlu
Smród buchający z łachmanów żebraczki
peweksowski zapaszek gogusiów powracających
w panice z wakacji bo jakieś tam strajki
Spali na swych wyperfumowanych żeglarskich workach
synkowie a w ciemnym kącie na piętrze
pieprzyły się zdrowo dwa długowłose cienie
obwieszono koralikami udające się na pielgrzymkę
do grobu Stachury Edwarda Napisy w klozecie
zachęcały do wolnej miłości ale co do cholery
co do cholery ze mną kim jestem
spłodzony lecz niepoczyszony (współtłotny ojcu?)
na warszawskim bruku w mroku kim jestem
i po co Wracalem nad ranem pamiętając
że miałem coś ważnego do powiedzenia
ludzkości światu narodowi naszemu
który jest jak lawa wylewa się
na ulicę Gęsta ślina w ustach
na widok rozrzuconych nóg pod cienką kołdrą
kropelka śluzu pojawia się znika czeka
pochwa by pochwyć dłoń palec cokolwiek
Któregoś dnia odszedłem padał śnieg
tramwaje odprowadziły mnie za miasto
szedłem szosą w stronę rodzinnego południa
szeleściły w plecaku pamiątki młodości
trochę zdjęć poźółkle ulotki mapa Masywu Śnieżnika
i Gór Bialskich Biblia Bursa
dwa w kratkę bruliony.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest udostępniony na licencji **Licencja Wolnej Sztuki 1.3**.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/maliszewski-zdania-na-wypadek-co-do-cholery-lata-osiemdziesiate/>

Tekst opracowany na podstawie: Karol Maliszewski, *Zdania na wypadek. Wiersze wybrane*, red. Radosław Wiśniewski, Klub Integracji Twórczych Stowarzyszenie Żywych Poetów, Brzeg 2007.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>).

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Aleksandra Sekuła.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.